

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW  
Z DNIA 27 STYCZNIA 2011 R.  
I KZP 23/10

Orzekając, na etapie postępowania przygotowawczego, w przedmiocie zastosowania albo przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania, sąd jest zobowiązany do oceny trafności przyjętej przez oskarżyciela publicznego kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego podejrzanemu. Ocena ta powinna być dokonywana w kontekście ustawowych przesłanek tymczasowego aresztowania.

*Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.*

*Sędziowie SN: W. Kozielowicz, R. Malarski, J. Matras, D. Rysińska, A. Siuchniński, S. Zabłocki (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Generalnej: A. Herzog.*

*Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich: J. Malinowski.*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2011 r. przekazanego na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) oraz art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o rozstrzygnięcie – w związku z ujawnionymi w orzecznictwie sądowym rozbieżnościami w wykładni prawa – następującego zagadnienia prawnego:

„Czy sąd orzekając na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie tymczasowego aresztowania (przedłużenia jego stosowania) jest uprawniony do badania i oceny trafności kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu przyjętej przez oskarżyciela publicznego, a w szczególności, czy badając przesłanki stosowania tego środka jest nią związany?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

## UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich – działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) oraz art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) i powołując – jako przesłankę swego wystąpienia – ujawnione rozbieżności w orzecznictwie sądowym, zwrócił się o rozstrzygnięcie przez powiększony skład Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego, które zostało sformułowane w sposób następujący: „Czy sąd orzekając na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie tymczasowego aresztowania (przedłużenia jego stosowania) jest uprawniony do badania i oceny trafności kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu przyjętej przez oskarżyciela publicznego, a w szczególności, czy badając przesłanki stosowania tego środka jest nią związany?”

W uzasadnieniu swego wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, z jednej strony, linię orzecznictwa, zgodnie z którą elementami podlegającymi ocenie w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania są wyłącznie okoliczności, jak to określa, „...związane z przedstawionym w opisie czynu zachowaniem, nie zaś elementy normatywne skła-

dające się na podstawie prawno-karnej kwalifikacji”, i w myśl której, w konsekwencji, sąd w postępowaniu incydentalnym nie posiada kompetencji do dokonywania oceny zasadności przyjętej przez oskarżyciela publicznego kwalifikacji prawnej czynu. Rzecznik zaliczył do tej grupy orzeczeń, wydane jeszcze na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1979 r., Z 17/79, OSNKW 1979, z. 7-8, poz. 83 i z dnia 5 listopada 1977 r., III KZ 133/77, niepublik. oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 1994 r., II AKz 386/94, Lex nr 28117 i z dnia 26 lutego 1998 r., II AKo 8/98, Lex nr 33818, a także wydane już na gruncie nowego stanu normatywnego postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r., WZ 62/03, R-OSNKW 2003, poz. 2597 i postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 czerwca 2005 r., II AKz 337/05, Lex nr 175048 oraz z dnia 10 lutego 2010 r., II AKz 76/10, Lex nr 585349, a także Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2008 r., II AKz 632/08, niepublik. Z drugiej strony, autor wniosku wskazał na przeciwną linię orzecznictwa, w świetle której sąd orzekający w przedmiocie tymczasowego aresztowania, w tym i o jego przedłużeniu, ma kompetencję do dokonania oceny trafności kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego, przyjętej przez prokuratora. Do tej grupy orzeczeń Rzecznik zaliczył postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2007 r., WZ 8/07, R-OSNKW 2007, poz. 654, z dnia 3 kwietnia 2007 r., WZ 11/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 52 i z dnia 24 sierpnia 2007 r., WZ 33/07, R-OSNKW 2007, poz. 1868 oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 października 2007 r., II AKz 321/07, Lex nr 357179 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 września 2008 r., II AKz 661/08, Lex nr 530879.

Wniosek zawiera też wyraźną deklarację jego autora co do zasadności określonego kierunku wykładni kompleksu przepisów dotyczących podstaw tymczasowego aresztowania. Rzecznik Praw Obywatelskich zdecy-

dowanie opowiada się za drugim z prezentowanych wyżej kierunków orzecznictwa, odwołując się także do niektórych wypowiedzi dotyczących tego problemu, zawartych w piśmiennictwie (to jest do zapatrywań P. Kardasa: Kontrowersje wokół uprawnienia (i obowiązku) sądu do badania trafności kwalifikacji prawnej w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania – przyczynek do wykładni przepisów art. 249 § 1 i 2, art. 258 § 2 i art. 259 § 2 i 3 kodeksu postępowania karnego w praktyce sądowej [w:] J. Giezek [red.]: Adwokatura gwarantem prawa do obrony. Konferencje Izby Adwokackiej we Wrocławiu, Warszawa 2009, s. 55 i nast. oraz T. Grzegorzycy: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 552).

Zajmując pisemne stanowisko w sprawie, prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, twierdząc, że „wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich nie spełnia wymogów określonych w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym”, bowiem „pojedyncze orzeczenia, incydentalnie odbiegające od głównego nurtu interpretacji, nie wypełniają jeszcze przesłanki «rozbieżności w orzecznictwie» i nie uzasadniają dokonywania wykładni w trybie art. 60 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym”. Wywodząc, że tak należy oceniać rozbieżności w zakresie stanowiącym przedmiot przedstawionego przez Rzecznika zagadnienia prawnego, prokurator Prokuratury Generalnej eksponował to, iż wskazane przez wnioskodawcę dwa postanowienia Sądu Najwyższego z lat siedemdziesiątych, odbiegające od dominującego nurtu wykładni, już przed laty spotkały się z powszechną krytyką w piśmiennictwie, natomiast w przywołanych przez wnioskodawcę orzeczeniach, także kolidujących z wiodącym nurtem interpretacji, które zostały wydane już na gruncie nowych unormowań procesowych, nie sformułowano jednoznacznego poglądu „jakoby sąd stosujący tymczasowe aresztowanie był związany kwalifikacją prawną wynikającą z postanowienia o przedstawieniu zarzutów”. Prokurator nie przeczy jednak temu, że niektó-

re judykaty przypomniane przez Rzecznika niewątpliwie opierają się na założeniu, iż na etapie postępowania przygotowawczego sąd, wydając postanowienie w przedmiocie zastosowania (lub przedłużenia stosowania) tymczasowego aresztowania, nie jest uprawniony do badania i oceny trafności kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego, przyjmowanej przez oskarżyciela publicznego.

Rozpoznając wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, powiększony skład Sądu Najwyższego zważył, co następuje.

I. Rzecznik Praw Obywatelskich zasadnie wskazał, że w sprawie spełnione zostały przesłanki wystąpienia z wnioskiem w trybie określonym w art. 60 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, z uwagi na to, iż występuje rozbieżność w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, a źródłem tej rozbieżności jest odmienna wykładnia prawa. Zapatrywanie to potwierdza lektura przywołanych przez Rzecznika postanowień, w tym także treść ich uzasadnień. Rozbieżność ta ma ponadto istotne znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości i to w tak istotnej sferze, jaką stanowi czasowe pozbawienie wolności, które wiąże się z zastosowaniem najsurowszego środka zapobiegawczego, co także powinno być brane pod uwagę przy ocenie, czy sygnalizowana niejednorodność orzecznictwa powinna spotkać się z reakcją w trybie określonym w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, dla oceny spełnienia przesłanek określonych w art. 60 § 2 wskazanej ustawy nie jest przy tym rozstrzygające to, że jeden z konkurujących poglądów reprezentowany był głównie na gruncie poprzedniego stanu prawnego, w szczególności jeśli zważy się, że jego refleksy spotkać można także i po uchwaleniu obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, praktycznie po dzień dzisiejszy (czego wymownym potwierdzeniem jest treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lutego 2010 r., w którym *expressis verbis* stwierdzono, że „w po-

stępowaniu incydentalnym nie powinno się oceniać zasadności kwalifikacji prawnej, gdyż o tym decyduje Sąd rozpoznający sprawę merytorycznie”). Nie może mieć także przesądzającego znaczenia to, że piśmiennictwo zdecydowanie opowiedziało się za jednym z kierunków wykładni, bowiem przy ocenie, czy zachodzą warunki do podjęcia tzw. uchwały abstrakcyjnej relewantne jest jedynie to, czy w orzecznictwie ujawniły się rozbieżności w wykładni prawa w określonej kwestii, a nie stanowisko piśmiennictwa.

II. Pierwszy z prezentowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich nurtów orzecznictwa zdaje się bazować na założeniu, że w fazie postępowania przygotowawczego oskarżyciel publiczny posiada wyłączną kompetencję do podejmowania większości decyzji, kształtujących prawa podmiotu, wobec którego to postępowanie jest prowadzone, a więc podejrzanego i że kompetencje sądu na tym etapie procedowania sprowadzone są jedynie do ściśle określonych decyzji nadzorczych, przy wykonywaniu których sąd powinien respektować rolę oskarżyciela publicznego jako suwerena tej fazy postępowania, a zatem kontrola sądu powinna obejmować jedynie te zagadnienia, które wyraźnie przewidziano w przepisach prawa. W kontekście problematyki niniejszej uchwały warto przypomnieć, nie wnikając w szczególności, że refleksy poprzedniego porządku ustrojowego oddziaływały także na ukształtowanie polskiego modelu procesu karnego i w konsekwencji przez 20 lat, w okresie 1949–1969, do wyłącznej kompetencji prokuratora należało stosowanie, na etapie postępowania przygotowawczego, wszystkich środków zapobiegawczych, a zatem i tymczasowego aresztowania. Dopiero od dnia 1 stycznia 1970 r. przyznano sądom kompetencję w zakresie rozpoznania zażalenia na wydane przez prokuratora postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (art. 212 § 2 k.p.k. z 1969 r.). Rozwiązanie zgodne zarówno z zasadą *habeas corpus*, jak i ze standardami kontynentalnymi, to jest przekazanie decyzji w przedmiocie pozbawienia wolności, także w postaci tymczasowego aresztowania, do wyłącz-

nej kompetencji sądów, a nadto dostosowanie podstaw prawnych stosowania tymczasowej detencji do standardów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, nastąpiło zaś dopiero po kolejnych 26 latach, mianowicie od dnia 4 sierpnia 1996 r. (to jest po wejściu w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. w tej jej części, która nowelizowała kompleks przepisów dotyczących instytucji tymczasowego aresztowania). W tej dacie doprowadzono wprowadzenie do zgodności przepisów polskiej procedury karnej z art. 5 ust. 3 EKPCz i art. 9 ust. 2 MPPOiP, niemniej jednak nie udało się jednocześnie zapewnić tego, aby przy dekodowaniu norm nowych uregulowań sądy całkowicie zrezygnowały z dotychczasowych kierunków wykładni. W piśmiennictwie (zob. np. P. Kardas: *op. cit.*, s. 62) i w orzecznictwie (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 października 2007 r., II AKz 321/07, LEX nr 357179), nawiązując do paradygmatu analizy tzw. szczególnych przesłanek tymczasowego aresztowania, ukształtowanego na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. sprzed nowelizacji z czerwca 1995 r., zasadnie wskazuje się na niebezpieczeństwa związane z automatycznym przenoszeniem określonych koncepcji interpretacyjnych, wypracowanych na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów, na grunt nowych unormowań. Jeżeliby zatem nawet założyć, że przyjmowany przed laty pogląd, iż uprawnienia nadzorcze sądu wobec decyzji prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztowania obejmowały jedynie sam fakt pozbawienia podejrzanego wolności, ale już nie kontrolę prawidłowości ocen kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego podejrzanemu (choć, już w przeszłości, stanowisko to było – zdaniem składu powiększonego, zasadnie – krytykowane: zob. np. glosy S. Waltosia, PiP 1980, z. 7, s. 147 oraz T. Gardockiej, PiP 1980, z. 7, s. 144 do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1979 r., IV KZ 46/79, LEX nr 22738; glosę A. Murzynowskiego, NP 1979, nr 4, s. 144 do postanowie-

nia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1977 r., III KZ 133/77; glosę A. Wiercińskiego, OSP 1980, z. 3, poz. 62, do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1979 r., Z 17/79, a także „Przegląd orzecznictwa...” M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1980, nr 12, s. 81), to zapatrywanie takie całkowicie zdezaktualizowało się od chwili, gdy sąd uzyskał w przedmiocie detencji podejrzanego uprawnienia stanowcze, a nie kontrolne, a ponadto skorygowano podstawy stosowania tego środka zapobiegawczego, dostosowując je – jak to już wyżej stwierdzono – do standardów konwencyjnych.

III. W postanowieniu o przedstawieniu zarzutów organ prowadzący postępowanie zobowiązany jest do dokładnego określenia dwóch podstawowych elementów: podstawy faktycznej zarzutu oraz przyjmowanej kwalifikacji prawnej czynu (art. 313 § 2 k.p.k.), a swe zapatrywanie w obu tych kwestiach powinien uzasadnić (art. 313 § 4 k.p.k.). Unormowanie powyższe pełni podwójną funkcję gwarancyjną. Po pierwsze, zapobiega przedwczesnemu (ale także zbyt późnemu) nadaniu określonej osobie stygmatyzującej roli podejrzanego. Po drugie, ma fundamentalne znaczenie z punktu widzenia zasady prawa do obrony, albowiem wyznacza na danym etapie postępowania zarówno faktyczne, jak i prawne aspekty sprawy, w której konkretna osoba uzyskuje status podejrzanego i od tego momentu może realizować, wynikające nie tylko z przepisów rangi ustawowej, ale także konstytucyjnej i konwencyjnej, prawo do obrony. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów wyznacza więc granice wszelkich czynności podejmowanych przez organy procesowe w stosunku do podejrzanego, ale także i innych podmiotów postępowania (por. P. Kardas: *op. cit.*, s. 66). Organy procesowe nie są związane pierwotnym opisem czynu i przyjętą wstępnie kwalifikacją prawną. Potrzeba korekty zarówno opisu czynu, jak i jego kwalifikacji prawnej, która zawsze powinna odpowiadać rzeczywistej zawartości kryminalnej zarzucanego zachowania, wynikać może ze zmiany stanu dowodowego w toku postępowania, ale także i ze względu na dostrzeżenie,



przy niezmienionym stanie dowodowym, błędu w dotychczasowych ocenach. Do korekty takiej zobowiązany jest w pierwszym rzędzie organ prowadzący postępowanie, który wydaje wówczas postanowienie o uzupełnieniu lub zmianie zarzutów (art. 314 k.p.k.). Potrzebę takiej korekty mogą jednak dostrzec i zasygnalizować, we właściwym trybie i formie przewidzianej przepisami prawa, wszystkie organy pełniące funkcje nadzorcze nad postępowaniem przygotowawczym. Bezdyskusyjne jest to, że uprawnienie takie służy także sądowi wówczas, gdy stosownie do przepisów procedury, pełni tzw. czynności kontrolne w postępowaniu przygotowawczym (zob. np. K. Eichstaedt: Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w polskim prawie karnym, Warszawa 2008, s. 271 i nast.), w tym także czynności kontrolne pozostające w związku z orzeczeniami wydawanymi przez prokuratora w przedmiocie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych. Jeśli bowiem sąd ma rzetelnie skontrolować tego rodzaju decyzję prokuratora, musi mieć prawo do oceny zasadności zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej takiej decyzji. Powstaje jednak pytanie, czy takie same prerogatywy przysługują sądowi nie tylko wówczas, gdy podejmuje on w toku postępowania przygotowawczego czynności o charakterze kontrolnym, ale także wówczas, gdy podejmuje w postępowaniu przygotowawczym decyzje jako organ pierwszej instancji, w tym przede wszystkim rozstrzygnięcia w przedmiocie ewentualnego zastosowania i przedłużenia stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, to jest tymczasowego aresztowania.

Najprostszym argumentem o charakterze generalnym, który się nawiązuje, jest ten, że jeśli uprawnienia o charakterze klasycznie kontrolnym przysługują sądowi rozstrzygającemu w toku postępowania przygotowawczego – w związku z rozpoznawaniem zażalenia na postanowienie prokuratora (art. 252 § 2 k.p.k.) – o zasadności zastosowania łagodniejszych, bowiem nie związanych z pozbawieniem wolności, środków zapobiegaw-

czych, to reguła *a minori ad maius* przemawia za tym, że podobne prerogatywy, związane z możliwością skontrolowania zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, nawiązującego przecież do postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przysługują sądowi przed podjęciem decyzji w przedmiocie najsurowszego środka zapobiegawczego.

Zdecydowanie silniejsze są jednak dwa inne argumenty.

Po pierwsze, zważyć należy, że postępowanie w przedmiocie zastosowania albo przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania ma, w rozumieniu konstytucyjnym, charakter incydentalnej sprawy sądowej, w której sąd rozstrzyga o fundamentalnej wolności obywatelskiej (por. w tej kwestii P. Kardas: *op. cit.*, s. 85 – 87; w orzecznictwie do argumentu tego zdaje się nawiązywać Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 5 września 2008 r., II AKz 661/08, LEX nr 530879). Sprawa ta jest inicjowana wnioskiem prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, który w tym incydentalnym postępowaniu spełnia rolę skargi (art. 14 § 1 k.p.k.). To właśnie z uwagi na to, że pozostawienie decyzji w sprawie – co prawda tymczasowego, ale jednak pozbawienia wolności – w gestii prokuratora, a więc organu nie posiadającego cechy niezawisłości, byłoby sprzeczne z wzorcami konstytucyjnymi oraz konwencyjnymi, nastąpiła zmiana modelu orzekania w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Przeniesienie kompetencji decyzyjnych na niezawisły sąd nakazuje przyjąć, że na użytek tego incydentalnego postępowania ulega przekształceniu pozycja prokuratora. Postępowanie w przedmiocie tymczasowego aresztowania ma charakter kontradyktoryjny. Prokurator, nie przestając być – opisując obrazowo powstały układ procesowy – gospodarzem postępowania przygotowawczego, w incydentalnym postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania działa jedynie na prawach strony. Zatem elementy zawarte we wniosku tej strony, jaką jest oskarżyciel publiczny, pod-

legają weryfikacji sądowej. Prokurator ma obowiązek zaprezentowania przed sądem argumentów przemawiających za słusnością nie tylko *petitum* wniosku (to jest samego żądania zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego), ale także za zasadnością poszczególnych elementów, na których *petitum* to opiera. Sąd po rozważeniu tych argumentów i przedstawionych ewentualnie przez stronę przeciwną, to jest podejrzanego (jego obrońcę) argumentów przeciwstawnych, podejmuje decyzję w tej incydentalnej sprawie. Dostrzeżenie takiej właśnie roli sądu i pozycji prokuratora w nowym modelu stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że obowiązkiem sądu rozpoznającego wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania jest zbadanie nie tylko tego, czy zebrany materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo, iż oskarżony popełnił przestępstwo (czyli tego, jaki stan faktyczny jest uprawdopodobniony na danym etapie postępowania), ale także tego, jaka jest właściwa dla tego stanu faktycznego kwalifikacja prawna. Gdyby sąd był, w którymkolwiek z tych zakresów, związany ocenami prezentowanymi przez oskarżyciela publicznego, zmiana modelu, do której doszło dnia 4 sierpnia 1996 r., straciłaby w znacznej części swój sens.

Po drugie, na analizowane w niniejszej uchwale zagadnienie warto spojrzeć także od strony jednej z naczelných zasad procesu karnego, to jest zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądów, wykazującej silne związki także z zasadą swobodnej oceny dowodów i zasadą niezawisłości sędziowskiej. Charakter wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania omówiony został w poprzednim fragmencie rozważań. Wniosek ten może jednak zostać skierowany do sądu jedynie „względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów” (*arg. ex art. 249 § 2 k.p.k.*). Postanowienie o przedstawieniu zarzutów i postanowienie o uzupełnieniu lub zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów są orzeczeniami wydanymi przez oskarżyciela publicznego i zawierają w sobie

element rozstrzygający o statusie konkretnej osoby na określonym etapie postępowania. Skoro zatem stanowią *sui generis* etapowe rozstrzygnięcia, poddając konkretną osobę w fazie postępowania przygotowawczego określonym rygorom i ograniczając niektóre z jej uprawnień, należy rozważyć, czy i w jakim stopniu mogą one „wiązać” inne organy, a przede wszystkim sąd. Zagadnienie to należy oceniać z punktu widzenia treści art. 8 k.p.k., gdyż zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego dotyczy zarówno rozstrzygnięcia o głównym przedmiocie procesu, jak i wszelkich rozstrzygnięć incydentalnych (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. I, s. 81). Ponieważ to sąd podejmuje, działając jako organ państwa, wielkiej wagi decyzję w przedmiocie ograniczenia wolności obywatelskiej, zatem rozstrzygając o ewentualnym zastosowaniu albo przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania sąd zobowiązany jest samodzielnie ustalić podstawę faktyczną i podstawę prawną detencji. W ocenach swych nie może być związany ani oceną co do faktów, ani oceną co do prawa, zawartą w postanowieniu o przedstawieniu (o zmianie) zarzutów. Związanie sądu wymagałoby wyraźnego wskazania ustawowego, o charakterze wyjątkowym. Odrębną kwestią jest to, że trudno sobie w ogóle wyobrazić ustanowienie takiej klauzuli związania, bowiem narzucałaby ona sądowi ocenę dokonaną już przez organ postępowania przygotowawczego i całkowicie niweczyłaby – jak już na to wyżej wskazano – gwarancyjną funkcję przekazania sądom orzekania w przedmiocie tymczasowej detencji.

IV. Oprócz tych argumentów o charakterze generalnym przywołać należy szereg argumentów o charakterze szczegółowym, związanych z przesłanką ogólną stosowania środków zapobiegawczych i przesłankami szczególnymi (pozytywnymi i negatywnymi) stosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego, to jest tymczasowego aresztowania.

Rozpoczynając od przesłanki ogólnej (art. 249 § 1 k.p.k.) stosowania wszystkich środków zapobiegawczych, a więc także tymczasowego aresztowania, zauważyć należy, że ocena stopnia prawdopodobieństwa (które, *verba legis*, musi być „duże”) popełnienia przez podejrzanego przestępstwa powinna być, po pierwsze, odnoszona do konkretnego opisu czynu zamieszczonego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, jako podstawy faktycznej limitującej także organ orzekający co do wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania (art. 250 § 2 k.p.k. w zw. z art. 249 § 1 i 2 k.p.k.). Po drugie, ocena ta powinna być odnoszona do konkretnej podstawy w zakresie kwalifikacji prawnej, wskazanej w tym dokumencie, jako do normatywnego wzorca, określającego – zdaniem wnioskującego prokuratora – elementy znamion, których prawdopodobieństwo realizacji przez zachowanie scharakteryzowane w opisie czynu musi zostać ocenione jako „duże” (por. P. Kardas: *op. cit.*, s. 68). W rezultacie, treść przepisu art. 249 § 1 k.p.k. powinna być rozumiana w ten sposób, że zebrane w sprawie dowody muszą wskazywać na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego przestępstwa, które zostało mu zarzucone (art. 249 § 2 k.p.k.), a nie jakiegokolwiek innego przestępstwa (por. np. J. Skorupka: Stosowanie i przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym, *Prok. i Pr.* 2006, nr 12, s. 109; P. Rogoziński: glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2009 r., WZ 15/09, *Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd orzecznictwa*, 2010, nr 2, s. 165). Jak już wskazywano w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2007 r., WZ 33/07, R-OSNKW 2007, poz. 1868), duże prawdopodobieństwo, o którym mowa w art. 249 § 1 k.p.k., odnosić się musi do wszystkich znamion czynu określonego w powołanym przez prokuratora przepisie Kodeksu karnego i nie może ograniczać się do wskazania, iż zarzucone podejrzanemu zachowanie wypełnia ewentualnie tylko część znamion wyszczególnionych w danym typie. Tym samym, także

w orzecznictwie, wyeksponowano konieczność badania – przed wydaniem postanowienia w przedmiocie tymczasowej detencji – trafności kwalifikacji prawnej przyjętej przez prokuratora w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, i to zarówno z punktu widzenia wyboru właściwego typu czynu zabronionego, stanowiącego normatywną podstawę dokonywanych ocen, jak i realizacji przez zarzucane zachowanie wszystkich znamion tego typu. Niedopełnienie tego obowiązku może bowiem całkowicie uniemożliwić prawidłową ocenę tego, czy spełniona została przesłanka dowodowa, określona w art. 249 § 1 k.p.k., dotycząca wszystkich środków zapobiegawczych. Zauważyć także należy, że tak, jak stwierdzony przez sąd brak znamion przestępstwa w zarzucanym oskarżonemu czynie powoduje nie-  
możność zastosowania jakiegokolwiek środka zapobiegawczego, tak samo stwierdzenie wystąpienia znamion kontratypu nie pozwoli na zastosowanie nie tylko detencji, ale także jakichkolwiek innych środków przymusu procesowego (por. P. Rogoziński: *op. cit.*, s. 166), ze względu na brak przesłanki ogólnej (art. 249 § 1 k.p.k.). Sąd powinien zatem poddać kontroli nie tylko ocenę oskarżyciela publicznego co do istnienia znamion typu, ale także jego ewentualną – wyrażoną wprost lub w sposób dorozumiany – ocenę co do niewystępowania znamion kontratypu.

V. Wywód przeprowadzony w pkt IV uzasadnienia uchwały prowadził do wniosku, że kontrola – w ramach tożsamości zdarzenia faktycznego, opisanego w postanowieniu o przedstawieniu (uzupełnieniu lub zmianie) zarzutów – prawidłowości ocen prokuratora w zakresie kwalifikacji prawnej zachowania podejrzanego jest niezbędna z punktu widzenia tego, czy zachowanie to w ogóle wypełnia znamiona typu czynu zabronionego (a także, czy nie wypełnia znamion kontratypu), a zatem, czy spełniona jest ogólna przesłanka stosowania środków zapobiegawczych, określona w art. 249 § 1 k.p.k. W punkcie niniejszym wykazane zostanie natomiast to, że także kontrola prowadząca do wniosku, iż zarzucany podejrzanemu czyn co

prawda jest przestępstwem, jednak powinien być zakwalifikowany z innego przepisu niż zakłada to oskarżyciel publiczny, może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia podstaw zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego.

Wskazać tu należy na przepis art. 258 § 2 k.p.k., stanowiący, obok przepisu art. 258 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 258 § 3 k.p.k., o przesłankach szczególnych zastosowania tymczasowego aresztowania. W aspekcie problematyki niniejszej uchwały znaczenie ma ta część przepisu, która odwołuje się do możliwości zastosowania detencji wówczas, gdy podejrzanemu „zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której granica wynosi co najmniej 8 lat”. Zauważyć też należy, że dla rozważanej problematyki nie ma decydującego znaczenia zajęcie określonego stanowiska ani co do tego, czy przesłanka odnosząca się do zagrożenia zarzucanego oskarżonemu czynu surową karą, aby stanowić podstawę zastosowania tymczasowego aresztowania musi występować razem z inną przesłanką szczególną o charakterze procesowym, czy też jest ona przesłanką w pełni samodzielnią, ani co do tego, czy z punktu widzenia treści art. 258 § 2 k.p.k. relewantne jest przewidywanie wymierzenia kary surowej w konkretnym wypadku, czy też jedynie zagrożenie karą typu czynu, który zarzucany jest podejrzanemu. Obie ostatnie kwestie zostaną zatem pominięte. Z całą mocą należy natomiast podkreślić to, że dla zastosowania tymczasowego aresztowania w oparciu o przesłankę surowości grożącej podejrzanemu kary konieczne jest przede wszystkim przyjęcie właściwej kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu. Nie wymaga, jako rzecz oczywista, szerszego uzasadnienia to, że dokonanie przez sąd decydujący w przedmiocie tymczasowego aresztowania prawidłowej oceny, czy czyn zarzucany stanowi zbrodnię, w rozumieniu art. 7 § 2 k.k., wymaga uprzedniej kontroli tego, czy zachowanie podejrzanego wypełnia ustawowe znamiona typu, który w Kodeksie karnym został zaliczony do ka-

tegorii zbrodni. Podobnie oczywiste jest to, że w wypadku rozważań, czy czyn zarzucany stanowi występki taki, o jakim mowa jest w przepisie art. 258 § 2 k.p.k., warunkiem wstępnym jest powzięcie przez sąd przekonania, że zachowanie podejrzanego wypełnia ustawowe znamiona występków opatrzonego sankcją, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat pozbawienia wolności.

Wypada w tym miejscu postawić kluczowe pytanie, czy podstawę ocen sądu, co do spełnienia przesłanki szczególnej tymczasowego aresztowania, o której mowa jest w art. 258 § 2 k.p.k., stanowi czyn opisany w zarzucie, czy też kwalifikacja przyjęta przez oskarżyciela. Zdaniem składu powiększonego Sądu Najwyższego – w świetle argumentów, które zostały przedstawione wyżej, przede wszystkim w pkt III uzasadnienia uchwały – odpowiedź może być tylko jedna: podstawę oceny, czy w grę wchodzi przestępstwo, o którym jest mowa w art. 258 § 2 k.p.k., stanowi czyn opisany w zarzucie, a nie przyjęta przez oskarżyciela jego kwalifikacja prawna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2007 r., WZ 8/07, R-OSNKW 2007, poz. 654, w którym mowa jest o tym, że warunkiem zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego jest m.in. to, że „**trafnie** [podkreślenie – skład powiększony SN] postawiono zarzut popełnienia przestępstwa należącego do kategorii określonej w art. 258 § 2 k.p.k.; podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2007 r., WZ 11/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 52, nawiązującym do tego, że „**trafnie** [podkreślenie – skład powiększony SN] postawiono zarzut popełnienia zbrodni lub występków).

Z kolei, należy poddać analizie art. 259 § 2 i § 3 *in princ.* k.p.k., to jest przepisy określające tzw. negatywne przesłanki tymczasowego aresztowania. Wprawdzie obie te przesłanki mają charakter względny (z uwagi na treść art. 259 § 3 *in fine* oraz art. 259 § 4 k.p.k.), niemniej jednak trudno zakwestionować ich istotną rolę w postępowaniu mającym na celu ustale-



nie podstaw tymczasowego aresztowania. Zgodnie z art. 259 § 3 k.p.k. co do zasady tymczasowe aresztowanie nie może być stosowane, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku. W tym wypadku przyjęcie założenia, że sąd nie ma prawa poddania ocenie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego podejrzanemu, przyjętej przez prokuratora, prowadziłoby wprost do pozbawienia sądu kontroli nad tym, czy przypadkiem nie występuje przesłanka negatywna stosowania tymczasowej detencji. Natomiast, w myśl art. 259 § 2 k.p.k., tymczasowego aresztowania co do zasady nie stosuje się, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo, że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia. Także i w tym wypadku, bez przeprowadzenia analizy trafności przyjętej w postanowieniu o przedstawieniu (uzupełnieniu lub zmianie) zarzutów kwalifikacji prawnej, nie jest możliwe ustalenie, czy – w granicach tożsamości czynu wynikającej z opisu zawartego w tymże postanowieniu – nie zachodzi negatywna przesłanka określona w art. 259 § 2 k.p.k. (dostrzegł to np. Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 3 października 2007 r., II AKz 321/07, LEX nr 357179), co ma szczególne znaczenie w postępowaniu w przedmiocie przedłużenia stosowania środka izolacyjnego. Trafnie bowiem podkreśla się w piśmiennictwie, że materialna treść przestępstwa nie jest elementem samoistnym, lecz oceną zrelatywowaną do znamion konkretnego typu czynu zabronionego. Dla ustalenia wysokości prognozowanej kary, jaka może zostać orzeczona wobec podejrzanego, konieczne jest zatem uwzględnienie zarówno konstrukcji typu, którego znamiona z dużym prawdopodobieństwem (art. 249 § 1 *in fine* k.p.k.) realizuje zachowanie zarzucane podejrzanemu, jak i wartościowanie tego zachowania na tle realiów konkretnej sprawy, pozwalające na ustale-

nie rzeczywistej zawartości bezprawia (por. P. Kardas: *op. cit.*, s. 78). Dość wypada, że badając przesłankę negatywną, o której mowa w art. 259 § 2 k.p.k., sąd powinien poddać kontroli nie tylko prawidłowość kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego podejrzanemu, ale także dające się przewidzieć materialnoprawne konsekwencje skazania, m.in. obligatoryjne nadzwyczajne obostrzenie, ale i złagodzenie kary – np. art. 60 § 3 k.k. Kończąc tę część rozważań wskazać należy, że przyjęcie stanowiska, iż w postępowaniu w przedmiocie środków zapobiegawczych wypowiedzenie się przez sąd co do trafności kwalifikacji prawnej zarzucanych podejrzanemu czynów nie jest możliwe, prowadziłoby do konieczności podzielenia tezy, że aktualizacja negatywnych przesłanek stosowania detencji tymczasowej nie byłaby w praktyce możliwa aż do czasu przeprowadzenia przynajmniej części postępowania dowodowego w toku postępowania jurysdykcyjnego (por. P. Kardas: *op. cit.*, s. 80). Tezy takiej nie można żadną miarą zaakceptować.

VI. W podsumowaniu stwierdzić należy, że tak w świetle fundamentalnej zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu, jak i w świetle charakteru postępowania (incydentalna sprawa sądowa) w przedmiocie zastosowania (przedłużenia stosowania) tymczasowego aresztowania oraz w związku z treścią wiodących unormowań, zamieszczonych w Rozdziale 28 obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, sąd – orzekając na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie tymczasowego aresztowania – jest nie tylko uprawniony, ale wręcz zobowiązany do oceny trafności kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego podejrzanemu, przyjętej przez oskarżyciela publicznego w postanowieniu o przedstawieniu (uzupełnieniu lub zmianie) zarzutów, a w konsekwencji także we wniosku o zastosowanie lub o przedłużenie stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego. Brak przeprowadzenia stosownej analizy w tym zakresie uniemożliwia bowiem stwierdzenie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy spełnione są

zarówno przesłanki ogólne stosowania środków zapobiegawczych, jak i pozytywne przesłanki szczególne stosowania środka najsurowszego, a także, czy nie wystąpiły negatywne przesłanki, wykluczające jego stosowanie. Prerogatywa, o której wyżej mowa, nie oznacza, co oczywiste, że sąd orzekający w przedmiocie tymczasowego aresztowania jest uprawniony do zmiany postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub do zobligowania oskarżyciela publicznego do dokonania takiej zmiany. Obowiązkiem sądu jest zatem dokonanie oceny, czy przyjęta w postanowieniu o przedstawieniu (uzupełnieniu lub zmianie) zarzutów kwalifikacja prawna jest adekwatna do stanu faktycznego, wynikającego z dowodów zgromadzonych na danym etapie postępowania. Ocena taka będzie miała więc wpływ, na tym etapie postępowania, jedynie na incydentalną decyzję w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania, a zatem należy jej dokonywać w kontekście ustawowych przesłanek tymczasowego aresztowania. Powinna ona być należycie umotywowana w uzasadnieniu postanowienia, wydanego przez sąd. Ostateczne rozstrzygnięcie w kwestii zasadności poglądów oskarżyciela publicznego, dotyczących kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego, zapada dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie, wydawanym przez sąd w głównym przedmiocie procesu.

Uwagi końcowe, zawarte w pkt VI uzasadnienia niniejszej uchwały, nie przesądzają, rzecz jasna, że w wypadku, gdy sąd orzekający w przedmiocie wniosku o zastosowanie lub przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania nie podziela zapatrywań oskarżyciela publicznego co do kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego podejrzanemu, niejako automatycznie zobligowany jest do wydania postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosku. Jak już wyżej stwierdzono, oceny prawidłowości poglądów oskarżyciela publicznego co do kwalifikacji prawnej sąd winien dokonywać w aspekcie ustawowych przesłanek tymczasowego aresztowania. Oznacza to, że sąd rozstrzygając w tym incydentalnym postępowaniu może

uwzględnić wnioszek, uznając co prawda za błędną ocenę oskarżyciela co do tego, że zachowanie stanowiące przedmiot zarzutu wypełnia ustawowe znamiona typu czynu kwalifikowanego (np. określonego w art. 148 § 2 k.k. albo w art. 197 § 3 k.k.), ale jednocześnie stwierdzając, że wypełnione są ustawowe znamiona typu podstawowego (np. określonego w art. 148 § 1 k.k. albo w art. 197 § 1 k.k.) i że wypełnienie już tylko ustawowych znamion typu podstawowego uzasadnia pogląd, iż spełnione zostały w realiach konkretnej sprawy nie tylko przesłanka ogólna, ale także przesłanki szczególne stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego. Sytuacja taka może zaistnieć nie tylko przy rozbieżności ocen co do relacji typ kwalifikowany – typ podstawowy, ale również wówczas, gdy oskarżyciel publiczny wskaże w postanowieniu o przedstawieniu (uzupełnieniu lub zmianie) zarzutów całkowicie błędną kwalifikację prawną zachowania podejrzanego (np. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 1 lub § 3 k.k.), niemniej jednak – w ramach tożsamości czynu zarzucanego – przy przyjęciu innej, odpowiadającej opisowi zachowania podejrzanego, kwalifikacji prawnej (np. z art. 230 § 1 k.k.) także spełnione są wszystkie przesłanki pozytywne stosowania tymczasowego aresztowania i brak jest przesłanek negatywnych.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w uchwale.